

MUZYCZNA DZIAŁALNOŚĆ ZAKONNIKÓW ZE ZGROMADZENIA REDEMPTORYSTÓW (*CONGREGATIO SANCTISSIMI REDEMPTORIS*) W POLSCE¹

Zamiast wstępu

Powszechnie znane jest stwierdzenie, że pierwsze załączki działalności muzycznej w Kościele prowadziły osoby zakonne różnych zgromadzeń męskich i żeńskich, niejednokrotnie wyznaczając kierunki rozwoju muzyki w liturgii, komponując utwory przeznaczone do wykonania podczas sprawowanych czynności, a z czasem angażując do śpiewów wiernych i współpracując w tym zakresie z osobami świeckimi. Szczególne miejsce w rozwoju muzyki religijnej przynależy zakonnikom, które często w swej regule odwoływały się do ewangelizowania również przez muzykę. Takie wysiłki, których celem był rozwój edukacji religijnej, podejmowali na naszych ziemiach jezuita, misjonarze, pijarzy; chodziło też o właściwy kształt kultury religijnej i o pogłębienie religijności społeczeństwa².

Do takich z pewnością należy założone 9 listopada 1732 r. przez Alfonsa Marię de Liguori, a zatwierdzone przez papieża Benedykta XIV regułą w 1749 r. Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela (*Congregatio Sanctissimi Redemptoris*) zwane popularnie redemptorystami. Sam kreator nowej zakonnej wspólnoty odebrał wszechstronne wykształcenie, w tym również muzyczne, w domu rodzinnym. W wieku 16 lat był już doktorem obojga praw i świetnie zapowiadającym się prawnikiem ale błyskotliwą karierę przerwał przegrany nieuczciwie prowadzony przez niego proces. Alfons rozpoczął studia teologiczne, a wyświęcony na kapłana w grudniu 1726 r. zamienił 12 reguł adwokackich na 12 przykazań dla księdza i z wielką gorliwością zabrał się do pracy, której celem było głoszenie Jezusa wśród ubogich³. Zawołanie: *Copiosa apud Eum redemptio* (Obfite u Niego odkupienie) stało się hasłem zgromadzenia i wyznaczało główny cel działalności redemptorystów – misje ludowe oraz pomoc

¹ Niniejszy tekst powstał na podstawie: J.M. GŁADYSZ, *Życie muzyczno-liturgiczne w sanktuarium Matki Bożej Tuchowskiej w latach 1893–1966*, Tuchów 2013.

² A. REGINEK, „Pieśni nabożne” Franciszka Karpińskiego oraz psalmy w jego tłumaczeniu w przekazach źródłowych i tradycji ustnej. *Studium teologiczno-muzykologiczne*, Katowice 2005, s. 30, 109; K. MROWIEC, *Liturgia i muzyka u Księża Misjonarzy w Polsce (1651–1939)*, „Nasza Przyszłość” 13 (1961), s. 232.

³ M. LISTWON, *Święty Alfons Maria de Liguori*, w: A. BAZIELICH (red.), *Wybrał ich Bóg*, Kraków 1998, s. 11–39. Więcej na temat św. Alfonsa zob. S. WITEK, *Alfons Maria de Liguori*, w: EK, t. I, Lublin 1972, k. 358.

niesioną ubogim duchowo i materialnie ludziom⁴. W proklamowaniu Słowa Bożego św. Alfons ważną rolę przypisywał muzyce. Na potrzeby prowadzonych misji sam tworzył pieśni, które i dziś są śpiewane w Kościele włoskim, ale również, tłumaczone na języki narodowe, w kościołach, gdzie duszpasterstwo prowadzą redemptoryści⁵. Działalność misyjna redemptorystów w Polsce również odwołuje się do tej tradycji, gdyż w głoszeniu prawd wiary i utwierdzaniu zasad chrześcijańskich często posługują się oni przekazem pieśni religijnej i muzyką. Bardzo dobitnie świadczy o tym działalność pierwszego redemptorysty na ziemiach polskich, o. Klemensa Hofbauera (beatyfikowany w 1888 r. przez papieża Leona XIII, kanonizowany w 1909 r. przez Ojca św. Piusa X), oraz współpracującego z nim o. Tadeusza Hübla w kościele pw. św. Benona w Warszawie w latach 1787–1808⁶. Zachowane przekazy w tuchowskim archiwum (kroniki klasztoru i studentatu) oraz prywatne rozmowy autora szkicu z zakonnikami w wieku 65+ są dowodem na to, że idee głoszone przez ojca założyciela i budującego wspólnoty za Alpami o. Hofbauera były również aktualne w tuchowskim sanktuarium i klasztorze, w którym od 1893 r. posługę, trwającą po dziś dzień, prowadzą redemptoryści. Sprzyja temu powstałe/erygowane w 1921 r. Wyższe Seminarium Duchowne OO. Redemptorystów Prowincji Warszawskiej. Kształcą się w nim do dziś nowe kadry misjonarzy wykorzystujących muzykę do celów liturgicznych i kaznodziejskich⁷. Warto zatem odnotować tych, którzy nie tylko promowali ewangelizację przez muzykę, ale również muzycznie kształtowali młode pokolenia polskich synów duchowych św. Alfonsa⁸.

⁴ J.M. GŁADYSZ, *Życie muzyczno-liturgiczne*, s. 51.

⁵ Św. Alfons komponował dwa rodzaje pieśni: sakralne – śpiewane podczas misji i duchowe – przydatne w ćwiczeniach rekolekcyjnych. Por. M. MARX-WEBER, *Alfonso Maria de Liquori compositore: il ruolo della musica nella sua attività pastorale*, w: E. MASONE, A. AMARANTE (red.), *S. Alfonso de Liquori e la sua opera. Testimonianze bibliografiche*, Pagani 1988, s. 289. Zob. także A. NAPOLETANO, *La musica: una celta pastorale di s. Alfonso in favore del popolo*, w: *Spicilegium historicum Congregationis SSmi Redemptoris*, Roma 1997, s. 113–114, 117.

⁶ Porządek nabożeństw był zdumiewająco bogaty. Od godz. 6.00 następowały po kolei: msza śpiewana, pouczenie po polsku, nabożeństwo ze śpiewem gregoriańskim, kazanie po polsku i po niemiecku, uroczysta liturgia z muzyką, kazanie po niemiecku, nawiedzenie Najświętszego Sakramentu, kazanie po polsku, droga krzyżowa, inne nabożeństwa (stosownie do roku liturgicznego), wspólne modlitwy wieczorne. Główne nabożeństwo w ciągu dnia, a także podczas wielkich świąt celebrowano pod przewodnictwem biskupa lub o. Hofbauera z udziałem orkiestry, w skład której wchodziłi znani warszawscy wirtuozi, występujący gratisowo. Lud doskonale zrozumiał ową wspaniałość i uszczęśliwienie płynące z wiary i z radością podążał do benonitów, gdzie „odprawiano najwspanialsze nabożeństwa w całej Warszawie”. Zob. J. HEINZMANN, *Głosić na nowo Ewangelię. Święty Klemens Hofbauer*, tłum. S. Stańczyk, Tuchów 1992, s. 41–42; S. ROMANOWSKI, B. CIŚŃ, *Święty Klemens Maria Hofbauer*, w: A. BAZIELICH (red.), *Wybrał ich Bóg*, s. 69–96. Organizowano również koncerty muzyczne. Por. R. MĄCZYŃSKI, *Koncerty u benonitów. Z dziejów życia muzycznego Warszawy na przełomie XVIII i XIX w.*, „Muzyka” 4 (1989), s. 65–102.

⁷ K. ZABAWA, *Stan prawny redemptorystów polskich na tle ustroju zgromadzenia*, w: S. BAFIA, J. CHAIM, S. STAŃCZYK (red.), *Redemptoryści w Tuchowie 1893–1993*, t. I, Kraków 1993, s. 117–123.

⁸ Pod koniec XX w. w Wyższym Seminarium Duchownym Redemptorystów w Tuchowie studia teologiczne realizowali alumni pochodzący ze Słowacji, Ukrainy i Białorusi. Uczelnia przyjmowała

Muzycy wśród redemptorystów⁹

Jednym z pierwszych utalentowanych redemptorystów był Kazimierz Smoroński (1889–1942)¹⁰. Swoje zainteresowania rozwijał w Tuchowie pod kierunkiem Michała Leśniaka, miejscowego organisty. Jako czciciel Maryi, dysponując dobrym głosem, zachęcał do śpiewu pieśni ku Jej czci, ucząc swoich współbraci i wiernych w kościele. W Tuchowie był lektorem śpiewu w seminarium. Udzielał się również przy sanktuarium, zakładając chór chłopców, który śpiewał chorał gregoriański. Wspomagał równocześnie działalność chóru zakonnego¹¹. O. Smoroński lubił przygrywać na tuchowskich organach podczas wieczornych rekreacji, a pod jego kierunkiem klerycy, nawet w niewielkim składzie, często śpiewali w maryjnym kościele msze gregoriańskie czy hymny (np. *Jesu dulcis*), a także utwory 3-głosowe (*Caelestis urbs; Te Deum; Tantum ergo*)¹². Starania i ogromne zaangażowanie muzyczne swego profesora docenili klerycy, przygotowując na jubileusz 25-lecia jego pracy specjalnie skomponowaną 4-głosową mszę przez muzycznie utalentowanego kleryka, br. Alfonsa Klamana¹³.

również kandydatów obrządku grekokatolickiego. Na mocy porozumienia zawartego z Uniwersytetem Papieskim Jana Pawła II w Krakowie nowo wyświęceni misjonarze otrzymują tytuł magistra.

⁹ Informacje w: J.M. GŁADYSZ, *Życie muzyczno-liturgiczne*, s. 203–212.

¹⁰ O. Kazimierz Smoroński urodził się 18 lutego 1889 r. w Nowym Rybiu, niedaleko Limanowej. Z Tuchowem związany był od dziecka, pielgrzymując z matką na maryjne odpusty. W 1902 r., po ukończeniu gimnazjum w Nowym Sączu, wstąpił do Małego Seminarium w Tuchowie i jako uczeń brał udział w koronacji Cudownego Obrazu. Nowicjat odbył w Mościskach i po odbyciu studiów filozoficzno-teologicznych w WSD Redemptorystów w Maksymówce 2 lipca 1911 r. otrzymał święcenia kapłańskie w Krakowie. Następnie został wysłany na studia do Rzymu, które z powodu wojny ukończył dopiero w 1924 r. W seminarium wykładał biblistkę oraz język hebrajski i grekę. W ocenie współbraci był znakomitym erudytą, znał wiele języków, m.in. łaciński, aramejski, niemiecki, francuski, włoski, angielski, czeski, słowacki i chorwacki. Obok działalności dydaktycznej publikował artykuły naukowe, brał udział w zjazdach i kongresach teologicznych, redagował przeznaczone dla kapłanów czasopismo „Homo Dei”, którego był założycielem, oraz „Chorał Maryi”. Prowadził bibliotekę seminaryjną, a liczne kontakty z uczonymi z zagranicy ułatwiały mu poszerzanie księgozbioru tuchowskiego. Ponadto był bardzo zaangażowany w duszpasterstwo sanktuarjne, będąc do dyspozycji pielgrzymów, ucząc ich pieśni, zapisując do różnych stowarzyszeń i nade wszystko nieustannie spowiadając. Aresztowany przez Niemców 6 lutego 1942 r., po pobycie w tarnowskim więzieniu został przewieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie zmarł 20 maja. Jego ciało zostało spalone w krematorium.

W maju 2002 r. rozpoczął się jego proces beatyfikacyjny. Por. K. PLEBANEK, *Śługa Boży, o. Kazimierz Smoroński, czciciel M. B. Tuchowskiej – męczennik Oświęcimia*, w: *Kalendarz Tuchowski* (dalej: KT) 2002, s. 126–133. Szersze informacje na temat o. Smorońskiego w: L. PYŻAŁSKI, *Moje wspomnienia 1883–1951*, w: *Kronika Domu Tuchowskiego* (dalej: KDT), t. VIII, s. 125; M. BRUDZISZ, *Smoroński Kazimierz (1889–1942)*, w: *Słownik polskich teologów katolickich* (dalej: SPTK), t. VII, s. 125–128; S. PIĘCH, *Smoroński Kazimierz (1889–1942)*, w: *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. XXXIX, s. 3.

¹¹ *Kronika Studentatu* (dalej: KS), t. IV, s. 17, 32, 35, 60. W przygotowywanych przez o. Smorońskiego 4-głosowych responsoriach na Wielki Tydzień w 1925 r. chór chłopców śpiewał partię głosu I. W roku następnym śpiewy te wykonywali już sami klerycy. *Tamże*, s. 122.

¹² *Tamże*, s. 137; KS, t. V, s. 47, 104.

¹³ KS, t. VIII, s. 257.

Kolejnym zakonnikiem zaangażowanym muzycznie był w latach 20. ubiegłego stulecia br. Jan Szymaszek, który, jak odnotowano w zapisie kronikarskim, „z radością oddawał się ćwiczeniom gry na pianinie”, aby potem przygotowane utwory wykonać na uroczystościach seminaryjnych czy akompaniować do śpiewów solowych. Po święceniach ćwiczył z klerykami śpiewy chóralne, ucząc także prawidłowej emisji¹⁴. Przy poświęceniu kamienia węgielnego pod nowy gmach juwenatu w Toruniu śpiewał chór pod jego batutą. Widząc zaangażowanie młodego misjonarza w pracach formacyjnych i dydaktycznych, o. Emanuel Trzemeski, prowincjał polskich redemptorystów, w salomonowy sposób rozwiązał dylemat o. Jana, jakie podjąć studia uniwersyteckie. Wysłał go równocześnie na dwa kierunki: filologię klasyczną (język grecki i łaciński) na UJ i muzyczny w konserwatorium krakowskim¹⁵.

Od 1925 r. przebywał w Tuchowie o. Józef Gredler, który przyjechał do Polski celem przyswojenia sobie języka, by móc później pracować wśród Polonii amerykańskiej. Od razu dał się poznać jako dobry muzyk¹⁶. Grał na fortepianie i komponował. Wiele jego utworów śpiewali klerycy podczas seminaryjnych uroczystości, a także w kościele. W razie potrzeby ćwiczył z alumunami śpiew i prowadził chór, zastępując o. Smorońskiego. Jest autorem melodii hymnu studentackiego *Hej bracia wraz* do tekstu o. T. Kaczewskiego. Ponadto skomponował pieśni do Matki Bożej: *Nie opuszczaj nas* i *Polskiej ziemi*, wykonywane m.in. na akademii ku czci Niepokalanej w 1926 r. Jest także twórcą chóralnej kompozycji na Boże Narodzenie *Christus natus est* oraz 4-głosowego opracowania lamentacji i responsoriów na Wielki Tydzień¹⁷.

W następnym dziesięcioleciu ważną rolę odegrał br. Kazimierz Hołda, który w studentacie był dyrygentem i pianistą, a niekiedy zastępował także tuchowskiego organistę. Również i on, po prymicjach w sierpniu 1933 r., zaangażowany był w pracę z chórem i – według kroniki – „udzielał śpiewu głosowego, a prowadzony przez niego chór był doborowy”. Próbował także swych kompozytorskich możliwości, opracowując na 4 głosy pieśń ku czci założyciela zgromadzenia *Spójrz Alfonsie* i pisząc melodię do dialogu muzycznego *Czech i Polak*, wykonanego przez kleryków na spotkaniu z o. wizytatorem, L. Hudeckiem¹⁸.

Podobne obowiązki pełnił br. Jan Szymlik, który najpierw był odpowiedzialnym za nuty w zespole, potem przejął prowadzenie chóru, a z czasem nawet zajęcia ze śpiewu gregoriańskiego¹⁹.

¹⁴ KS, t. III, s. 195, 212, 215, 243, 251. W swoim repertuarze miał zarówno utwory F. Chopina, F. Schuberta, jak i z repertuaru świeckiego, np. *My, pierwsza brygada*.

¹⁵ B. SŁOTA, *Redemptoryści polscy zmarli w latach 1986–2000. Wspomnienia*, Kraków 2020, s. 170.

¹⁶ KS, t. IV, s. 109. Grał na fortepianie podczas akademii dla rektora, o. Karola Szranta, z okazji jego imienin. Rok później, z tej samej okazji, skomponował 4-głosową pieśń, którą śpiewał chór klerycki. Por. KS, t. V, s. 10.

¹⁷ KS, t. V, s. 18, 20, 30, 45, 164; KS, t. VI, s. 15, 277.

¹⁸ KS, t. V, s. 195; KS, t. VI, s. 49. Akompaniował również klerykom na pogrzebie ks. prałata Adolfa Albina w parafii św. Jakuba. Por. *tamże*, s. 53, 191, 132, 224.

¹⁹ KS, t. VI, s. 229, 237, 242. To on prowadził chór na procesji Bożego Ciała w maju 1937 r. i ćwiczył z klerykami wszystkie wersje *Ite missa est*. Por. KS, t. VII, s. 21, 59.

Również o. Dominik Stawarz odznaczał się muzycznym talentem. Jak odnotowują kroniki, w czerwcu 1935 r., na pożegnanie ojców wyjeżdżających z Tuchowa, grał na fortepianie dwa preludia. Jego zaangażowanie muzyczne w życiu tuchowskiego sanktuarium zostało zauważone i w późniejszych latach m.in. uczył nowych pieśni w kościele i egzaminem przyjmował do pracy nowego organistę, Stanisława Czachora²⁰.

Pianistyczne zdolności wykazywali również bracia: Mieczysław Dzikowski, Tadeusz Sitko oraz Henryk Piszkański i Marian Celej, którzy grając na 4 ręce, często występowali podczas seminaryjnych uroczystości²¹. Duet fortepianowy tworzyli także br. Franciszek Majger z br. Janem Fyrnysem, a na akordeonie grywał br. Roman Maciejewski²².

W pracę z chórem zaangażowany był br. Jan Wojnowski, który ćwiczył śpiewy na prymicje o. W. Piekarza, a także, wspólnie z br. D. Stawarzem, prowadził klerycki chór podczas śpiewu pasji w kwietniu 1939 r.²³ Wśród muzykujących kleryków, często zaangażowanych w pracę z chórem, należy wymienić braci: Jana Fyrnysa²⁴, Jana Bodasińskiego²⁵, Franciszka Micka²⁶, Gerarda Siwka²⁷ oraz Zbigniewa Janusa, który dysponował pięknym głosem i pełnił obowiązki prezesa chóru²⁸. W 1959 r. „muzykę”

²⁰ KS, s. 254. Współbracia mówili o nim „pianista z zawodu”, ponieważ często grał na akademiach z okazji imienin przełożonych. Por. KS, t. VII, s. 25, 141. Jak wspomina o. K. Plebanek, uczył ludzi pieśni na nieustanną nowennę, a także innych śpiewów.

²¹ KS, t. VII, s. 2; t. VIII, s. 350. Dzikowski wykonał *Mazura* niewiadomego autorstwa, zaś Sitko *Nokturn* i *Polonez* A-dur F. Chopina. Grywał również w kościele, np. na obłóczynach nowicjuszy w sierpniu 1947 r. Na przełomie 1948 i 1949 r. akompaniował duetowi wokalnemu do kolęd i o. Wojnowskiemu, który grał na skrzypcach. KS, t. X, s. 158, 197, 201; KS, t. X, s. 140, 173. Jest autorem tekstu pieśni *Do Ciebie, Matko, Szafarko łask*. Z pasją oddawał się organizowaniu misterii, które w tuchowskiej świątyni były wystawiane od lat 50. Jako czciciel Maryi wyróżnił się przygotowaniem akademii na Jej cześć. KS, t. X, s. 213, 225. Opracował również świeckie utwory, np. *Wiwat* C.M. Webera, który klerycy wykonaliby dla swego prefekta. *Tamże*, s. 224, 297. Za swoją nieugiętą postawę był więziony przez władze komunistyczne, a po zwolnieniu jako wotum wdzięczności skomponował melodię *Te Deum*, którą śpiewali klerycy w seminarium. KS, t. XI, s. 340.

²² KS, t. XI, s. 273.

²³ KS, t. VII, s. 105, 167. Już po święceniach prowadził zajęcia ze śpiewu oraz chór klerycki, gdy studentat na rok czasu przeniesiono do Torunia. Por. KS, t. X, s. 136, 149.

²⁴ KS, t. XI, s. 248. Pod jego kierunkiem chór zanotował dobre występy, m.in. na mszy wieczornej i akademii ku czci Niepokalanej w 1955 r. oraz na nieustannej nowennie w styczniu 1956 r. *Tamże*, s. 482, 494. Sam Fyrnys nieźle grał na pianinie i kontrabasie, komponował także melodie na różne uroczystości seminaryjne. Por. *tamże*, s. 296.

²⁵ KS, t. XII, s. 656. 24 czerwca 1961 r. br. Bodasiński opuścił zgromadzenie, a ponieważ był uzdolniony muzycznie, kontynuował kształcenie w szkole muzycznej w Warszawie. Por. KS, t. XIII, s. 17.

²⁶ KS, t. XII, s. 656. Warto odnotować, że w sierpniu 1961 r. uczył ludzi pieśni *Z dawna Polski Tyś Królową* i *Jak szczęśliwa Polska cała*. Udanych występów chóru gratulował dyrygentowi sam rektor, o. J. Kaczewski. Por. KS, t. XIII, s. 26, 194.

²⁷ *Tamże*, s. 85, 101, 118.

²⁸ KS, t. X, s. 90. Obowiązkami prezesa były: organizacja zajęć ze śpiewu chóralnego, ustalenie dodatkowych prób i opieka nad nutami.

na akademię ku czci Chrystusa Króla napisał br. Marian Nalepa. On również dyrygował chórem kleryckim na pogrzebie matki o. Kazimierza Zymuły w Szywnaldzie²⁹.

Postaci szczególne

Wśród sylwetek muzykujących redemptorystów osobne miejsce należy się tym, dla których muzyka stała się szczególnie ważnym elementem w ich kapłańskiej posłudze i w znaczący sposób oddziaływała na muzyczny rozwój tuchowskiego seminarium. Należą do nich o. Alfons Klamana i o. Józef Ścibor.

O. Alfons Klamana urodził się 22 października 1917 r. w Hambron koło Münster (Niemcy), dokąd w poszukiwaniu pracy zawędrowała jego rodzina³⁰. Po powrocie do Torunia i ukończeniu szkoły powszechnej wstąpił do niższego seminarium (juwenat) ojców redemptorystów, gdzie dał się poznać jako muzyczny talent i szybko opanował grę na fortepianie i organach. Jako autodydakta, wspierany był przez prowadzącego zajęcia muzyczne o. Jana Szymaszka i w wieku trzynastu lat napisał pierwszą kantatę na imieniny o. dyrektora, którą wykonał seminaryjny chór. Po zdaniu matury w 1938 r. złożył podanie o przyjęcie do zgromadzenia i rozpoczął nowicjat w Mościskach. Pierwszą profesję zakonną złożył 1 lipca 1939 r., a po studiach filozoficzno-teologicznych w Tuchowie otrzymał święcenia kapłańskie 3 czerwca 1944 r. w Tarnowie z rąk abpa Adama Stefana Sapiehy, metropolity krakowskiego. Mszę św. prymicyjną odprawił w Toruniu dopiero 20 maja 1945 r. W czasie studiów seminaryjnych dał się poznać w roli kompozytora, pianisty, śpiewaka i dyrygenta. W zgromadzeniu znany był jako dobry misjonarz i muzyk, ale i współbrat, który ujmował wszystkich pogodą ducha, olbrzymią życzliwością, posłuszeństwem i szczerą pobożnością. W swym zakonnym życiu przeprowadził wiele misji i rekolekcji, podczas których z powodzeniem wykorzystywał swe muzyczne zdolności, zachęcając wiernych do śpiewu i ucząc nowych śpiewów. Pomimo że przełożeni nie skierowali go na studia, odznaczał się wielką muzyczną pasją, sporo komponował, będąc otwartym na nowe tendencje w muzyce. Był uczestnikiem warsztatów muzycznych u prof. K. Wiłkomirskiego, z którym się zaprzyjaźnił i z którym konsultował swoje utwory³¹. Przez współbraci określany był mianem człowieka wielkiej dobroci, który umiał wprowadzić do każdej wspólnoty radość i pokój. Po święceniach pracował w Gliwicach, Toruniu, krótko w Gdyni i w Tuchowie oraz w Warszawie. W stolicy prowadził szeroko zakrojoną akcję charytatywną dla ubogich, dla nich zdobywał zagraniczne leki i był kapelanem szpitalnym. Zmarł 12 listopada 1991 r. w Warszawie³².

²⁹ KS, t. XII, s. 531, 545.

³⁰ B. SŁOTA, *Redemptoryści polscy*, s. 266–272.

³¹ Archiwum Warszawskiej Prowincji Redemptorystów (dalej: AWPR), *Dokumenty – Teczka A. Klaman*. O bliskich kontaktach o. Klamana z prof. Wiłkomirskim wspominał o. S. Markiewicz. W krótkim CV o. Klamana w formie maszynopisu jest zamieszczona informacja, że w latach pobytu w Warszawie (od 1952 r.) podjął studia muzyczne u prof. P. Ryty, co nie znajduje potwierdzenia w biogramie napisanym przez o. Słotę.

³² Nieścisłość w dacie złożenia profesji zakonnej. B. Słota w swej pracy podaje datę 1 sierpnia 1939 r.

Pierwsze informacje o muzycznej działalności o. Alfonsa pojawiają się w kronice już w 1940 r., kiedy to chór kleryczny „popisywał się pod batutą Klamana i dobrze im poszło”³³. Rok później kronikarz odnotował, że „br. Klamana ma w swoim dorobku 5 mszy, w tym jedną żałobną, której uczyli się klerycy”³⁴. Niemniej obfity w nowe kompozycje był rok 1942, kiedy to współpracujący ze sobą bracia Sitko i Klamana przygotowali akademię ku czci Chrystusa Króla oraz *Misterium efeskie* na cześć Niepokalanej³⁵. Po wyjeździe Klamana z Tuchowa studentat korzystał z kompozycji znanych, bądź otrzymywał nowe³⁶. Owocnie wypadła dalsza współpraca ze współbratem, T. Sitko, który był autorem tekstów do wielu imieninowych kantat i toastów. Ambicją młodych redemptorystów było przygotowanie czegoś nowego na powtarzające się w seminarium uroczystości. Obok wcześniej wspomnianych, warto wymienić jeszcze kantaty: *Wdzięczność się należy; Ukochanemu Ojcu; Grzmij melodio; Wieczór miłości; Budujemy dom* oraz napisaną dla neoprofesorów kantatę *Płyn kryształowa falo*³⁷. Kompozycjami o. Klamana o szczególnym znaczeniu były: opera *Święty Klemens Dworzak* z tekstem J. Byczkowskiego i oratorium *Płonąca gwiazda* do słów o. H. Pagiewskiego³⁸. Niektóre z innych jeszcze jego utworów wykonywano z okazji uroczystości jubileuszowych. I tak kantatę *Tysiąclecie* oraz *Kantatę na urodziny Mikołaja Kopernika* śpiewał Chór Świętojański przy bazylice św. Jana w Toruniu pod dyrekcją prof. L. Rutkowskiego³⁹.

³³ KS, t. VIII, s. 175.

³⁴ *Tamże*, s. 276. Prawdopodobnie wykonano ją na nabożeństwie żałobnym za duszę śp. ks. bpa L. Wałęgi. Jedną ze skomponowanych mszy była w nowym stylu popularnego wówczas chóru „Dana”. Zaśpiewano ją na sumie w Boże Narodzenie, ale, jak odnotowuje kronikarz, „liturgiści kręcili nosami, socjusz potępił *ex cathedra*, a o. Smoroński (...) chwalił”. *Tamże*, s. 395. Natomiast na sumie w Nowy Rok zaśpiewano mszę *Da pacem* i dwie nowe kolędy, które się nie spodobały. *Tamże*, s. 397.

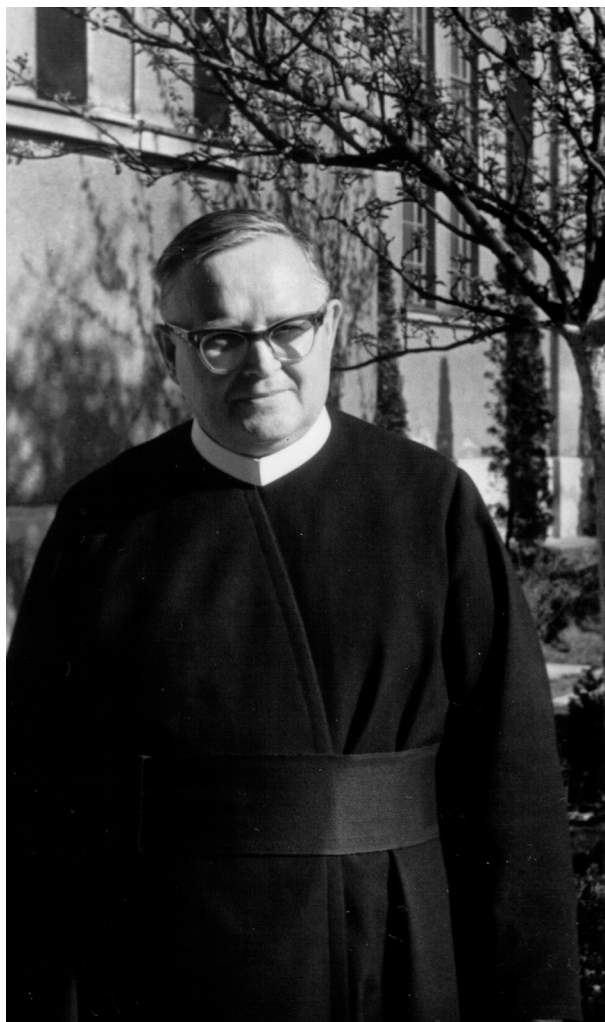
³⁵ KS, t. IX, s. 49, 80. Rok później powstały kompozycje tych samych twórców: *Dzwon* na uroczystość Chrystusa Króla i *Salve Regina* ku czci Niepokalanej. Na zakończenie roku zaśpiewano ułożone przez Klamana dziękczynne *Te Deum*. *Tamże*, s. 192, 202, 208. Z okazji świąt Bożego Narodzenia przygotowano również zeszyty z kolędami Klamana do tekstów S. Podgórskiego, T. Sitki i A. Lechowicza.

³⁶ Np. pieśni misyjne, oratorium ku czci Matki Bożej Wniebowziętej, mszę *Amor pro amore*. Zob. KS, t. X, s. 246, 246, 262. Dla neoprezbiterów w 1951 r. zaśpiewano *Kantatę* i *Mszę prymicyjną*, do których na fortepianie akompaniował sam kompozytor.

³⁷ KS, t. X, s. 41, 91, 119. Niektóre kompozycje nosiły tytuły w formie dedykacji, np.: *Kantata dla o. Prefekta*, *Kantata dla o. Rektora*, *Kantata pożegnalna*, *Kantata imieninowa*, itp.

³⁸ KS, t. X, s. 269; t. XI, s. 528. W 1956 r. do tekstów o. J. Byczkowskiego powstały nowe responsoria na Boże Ciało, które wykonywano z orkiestrą. KS, t. XI, s. 532. Wcześniej śpiewano już responsoria do tekstów o. S. Podgórskiego i o. H. Pagiewskiego. Por. KS, t. IX, s. 161; t. XI, s. 371.

³⁹ AWPR, *Dokumenty – Teczka A. Klamana*. Pierwsza z nich, na chór mieszany i sopran, alt oraz tenor solo, została wykonana w listopadzie 1966 r. w obecności Episkopatu Polski z ks. prymasem S. Wyszyńskim na czele. Drugą, w układzie na chór mieszany i baryton solo, zaśpiewano z okazji 500. rocznicy urodzin M. Kopernika w lutym 1973 r.



Fot. 1. O. Alfons Klamana

Dorobek kompozytorski o. Klamana jest bardzo bogaty. W homilii wygłoszonej przez o. Stefana Zalewskiego z okazji 50-lecia ślubów zakonnych kaznodzieja dostrzegł w talencie muzycznym o. Klamana współformatora duchowego braci kleryków, a także owocną formę działania apostołskiego⁴⁰. Jak wynika z przedstawionego materiału, jest on autorem zarówno utworów religijnych, jak i świeckich. Są wśród nich msze, kolędy, responsoria na Boże Ciało ze znanym śpiewem *A kiedy wieczerali* do słów o. S. Podgórskiego⁴¹, pieśni eucharystyczne, maryjne i żałobne oraz śpiewy

⁴⁰ Autoryzowany maszynopis homilii wygłoszonej na Mszy św. jubileuszowej 50-lecia ślubów zakonnych przez o. Zalewskiego w Tuchowie 15 maja 1989 r. Zob. AWPR, *Dokumenty – Teczka A. Klamana*.

⁴¹ Śpiewano ją w wielu częściach Polski w uroczystość Bożego Ciała oraz w seminariach duchownych.

mszalne do Matki Bożej i świętych. Na szczególną uwagę zasługują pieśni do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, z których takie śpiewy, jak: *Do Ciebie, Matko, Szafarko łask; Maryjo, dziękujemy Ci; Matko Nieustającej Pomocy; Matko, przed Twoim obrazem; Nieustającą jesteś nam pomocą czy O Maryjo witam Cię*, do dziś rozbrzmiewają w kościołach w czasie nabożeństw nieustannej nowenny. Jest również autorem pieśni *O Tuchowska Matko Boska* do słów Wandy Łakowicz, wykonywanej przez kleryków. Jako wytrawny misjonarz rozumiał potrzebę śpiewów podczas tych duchowych ćwiczeń i stąd zapewne skomponował pieśń *Nie zamykajmy drzwi* do słów o. Stanisława Czyża, redemptorysty, którą śpiewano na przemian z ludem, tzn. refren śpiewali wszyscy, zaś zwrotki ojciec prowadzący misję lub wyuczona przez niego schola parafialna. Dla celów ewangelizacyjnych pisał również piosenki religijne, które śpiewały zespoły młodzieżowe (świeckie i zakonne) w całej Polsce podczas pielgrzymek, spotkań oazowych, rekolekcji i organizowanych akademii⁴². Typowym przykładem tego nurtu twórczości są utwory: *Matko Boża z Betlejem; Matko, Matko ludzkości; Milionami opasały Twój gród; Przy żłóbku Pana czy Miłosierny Boże*. Wiele jego kompozycji zostało wydanych jako akcydensy, w niewielkim nakładzie, bardziej do użytku wewnętrznego, znajdują się w rękopisach⁴³. Wydaje się ze wszech miar pożytecznym zebranie i usystematyzowanie w oddzielnej pracy działalności o. Alfonsa Klamana jako redemptorysty i muzyka.

O. Józef Ścibor urodził się 20 stycznia 1930 r. w Kobierzynie pod Krakowem i tam ukończył szkołę podstawową. W latach 1943–1947 uczęszczał do gimnazjum przy klasztorze Redemptorystów w Krakowie. Po odbyciu nowicjatu kontynuował naukę w liceum prowadzonym przez redemptorystów w Toruniu i otrzymawszy świadectwo dojrzałości przybył do Tuchowa. Profesję zakonną złożył 2 lutego 1948 r., zaś święcenia kapłańskie przyjął po studiach filozoficzno-teologicznych 19 czerwca 1955 r. Następnie studiował na KUL-u w Lublinie (1956–1960), należąc do grona 7 studentów pierwszego rocznika muzykologii kościelnej - nowego kierunku wprowadzonego na Wydziale Teologii, którego kierownikiem był ks. prof. H. Feicht, oraz w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Warszawie (1960–1964) w klasie organów prof. F. Rączkowskiego. W 1965 r., po zdobyciu stopnia licencjata i magistra na

⁴² Na fali poszukiwań nowych form ewangelizacyjnych, już w dobie posoborowej działał w sanktuarium młodzieżowy zespół muzyczny *Ancora*, którego animatorem i opiekunem był o. Bolesław Słota. Zespół odnosił liczne sukcesy w latach 70., w ramach festiwalu piosenki religijnej *Sacrosong*, wykonując m.in. kompozycje o. Klamana. Zob. KDT, t. XI, s. 80, 91. Więcej na temat zespołu: J. GŁADYSZ, *Zespół wokalny-instrumentalny przy parafii NNMP w Tuchowie*, w: K. PLEBANEK (red.), *Kalendarz Tuchowski*, Tuchów 2007, s. 82–85. Podobną formację muzyczną w latach 80. mieli klerycy, ubogacając lipcowe spotkania u Matki „na lipowym wzgórzu” na zakończenie odpustowego dnia (od 2 do 9 lipca trwa przy sanktuarium Wielki Odpust Tuchowski) - na tzw. wieczorach (akademiach) maryjnych. Występował również zespół parafialny, którego opiekunem był rozmiłowany w muzyce i śpiewie o. Eugeniusz Leśniak.

⁴³ Np. *Kolędy*, Rzym 1978; *Bogu mojemu śpiewam*, Warszawa 1985; *Nowe pieśni kościelne*, Warszawa 1985; *Do końca ich umiłował*, Warszawa 1987; *Alleluja, piosenki religijne czy Msza liturgiczna „Wielki jest Pan”*, b.m.r.w., i in.

Wydziale Teologii KUL, podjął pracę asystenta w Instytucie Muzykologii Kościelnej, uzyskując pochlebne opinie wykładowcy Instytutu, ks. dra Karola Mrowca, późniejszego kierownika IMK KUL (1968–1982). Kolejne stopnie naukowe (doktora i doktora habilitowanego) uzyskał na podstawie prac naukowych w 1973 i 1991 r. W marcu 2001 r. otrzymał tytuł i stopień profesora zwyczajnego nauk teologicznych w zakresie muzykologii⁴⁴. Bardzo szerokie zainteresowania, a także pasja, z jaką oddawał się sprawom muzyki, wyznaczyły pola jego działalności. W sferze dydaktycznej prowadził zajęcia z kontrapunktu, analizy i praktyki harmonii, harmonii gregoriańskiej i organów. Z powierzoną mu *Scholą Cantorum* przygotował śpiewy na II Zjazd Profesorów Muzyki Sakralnej w Gnieźnie (1967), a ze studentami muzykologii śpiewy liturgiczne w ramach Tygodnia Liturgicznego w Lublinie (1970). Na polu naukowym działalność o. Ścibora obejmuje 3 książki, szereg artykułów, haseł encyklopedycznych oraz referatów głoszonych na międzynarodowych i ogólnopolskich sympozjach oraz kongresach muzykologicznych, których często był współorganizatorem, głównie z zakresu chorału gregoriańskiego i teorii muzyki średniowiecza. Po uzyskaniu stopnia doktora i wyższych był promotorem 23 prac magisterskich i 3 doktorskich⁴⁵. Podczas pracy dydaktycznej na KUL-u pełnił różne funkcje kierownicze, m.in. był opiekunem studentów IMK (1981–1995), kuratorem Chóru Akademickiego KUL (1985–1998), a także dyrektorem Instytutu⁴⁶. Za jego kadencji rozbudowano strukturę organizacyjną Instytutu, zwiększono kadrę dydaktyczno-naukową i powołano do życia nowe katedry: Teorii Muzyki Średniowiecza oraz Hermeneutyki Muzycznej. Jako dyrektor organizował nową siedzibę jednostki na X piętrze zbudowanego *Collegium Ioannis Pauli II*, starając się o jak najlepsze wyposażenie bazy dydaktycznej (pianina, organy elektroniczne i piszczałkowe)⁴⁷. Nieobca o. Ściborowi była aktywność społeczna, m.in. w Towarzystwie Naukowym KUL, Radzie Naukowej Instytutu Jana Pawła II i Festiwalu *Gaude Mater* oraz organizowanie tradycyjnych w Instytucie Muzykologii spotkań rocznikowych, cecylikańskich oraz opłatkowych. W 2000 r. został uhonorowany Nagrodą im. św. Brata Alberta za „całokształt badań nad chorałem gregoriańskim i średniowieczną monodią Kościoła Zachodniego”. Równocześnie pracował jako wykładowca w WSD redemptorystów w Tuchowie, co było

⁴⁴ A. GŁADYSZ, *Ojciec profesor Józef Ścibor (30 I 1930 – 3 VI 2017) – student, pracownik i świadek historii Instytutu Muzykologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, „Liturgia Sacra” 24 (2018), nr 1, s. 229–240. Jego praca doktorska, pisana pod kierunkiem prof. J. Chomińskiego, nosi tytuł *Chorał Cystersów w świetle ich traktatów muzycznych XII w.*, Lublin 1977, zaś rozprawa habilitacyjna – *Geneza struktur modalnych w świetle traktatów Musica Enchiriadis i Commemoratio Brevis*, Lublin 1999.

⁴⁵ *Tamże*, s. 243.

⁴⁶ Funkcję tę pełnił w latach 1991–2003. Zob. A. GŁADYSZ, *Instytut Muzykologii*, w: S. NOWOSAD, J. MASTEJ (red.), *100 lat Teologii na KUL*, Lublin 2018, s. 168.

⁴⁷ Prawdopodobnie z jego inicjatywy translokowano jednomanuałowe organy z pedalem firmy Dymitra Szczerbaniaka z kościoła Redemptorystów w Warszawie do ówczesnych pomieszczeń (tzw. baraku) Instytutu Muzykologii Kościelnej w Lublinie. Zob. A. GŁADYSZ, P. CHYRYK, *Organy ćwiczeniowe Instytutu Muzykologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Historia i stan obecny*, „Studia Organologica” 6 (2018), s. 105.

warunkiem *sine qua non* o. prowincjała Jana Piekarskiego do wyrażenia zgody na zatrudnienie w lubelskiej uczelni. W Tuchowie prowadził zajęcia z muzyki, był kierownikiem scholi gregoriańskiej i chóru kleryckiego. Mocno angażował się w naukę śpiewu wiernych, szczególnie podczas tzw. Wielkiego Odpustu Tuchowskiego przy sanktuarium maryjnym. Owocnie współpracował z parafią, kierując scholą dziewczęcą, a także wspierając chór mieszany. Jeszcze na przełomie wieków dojeżdżał do Tuchowa i prowadził zajęcia w seminarium duchownym⁴⁸. Ostatnie lata swego życia, przytłoczony cierpieniem i chorobą, spędził w klasztorze tuchowskim, gdzie zmarł 3 czerwca 2017 r. Został pochowany na cmentarzu tuchowskim w kwaterze redemptorystów przy licznym udziale współbraci, kleryków, parafian i delegacji KUL.



Fot. 2. O. Józef Ścibor

Swoją muzyczną działalność w tuchowskim seminarium, jak przekazują kroniki, rozpoczął od zebrania i opracowania 4-głosowego śpiewnika piosenek świeckich, które były przeznaczone na potrzeby wspólnoty w ramach rekreacji⁴⁹. Często grywał utwory fortepianowe przy różnych okolicznościach. Mianowany przez ojca prefekta seminarium dyrygentem chóru, z pasją prowadził zespół, występując w kościele podczas nabożeństw, a dodatkowo uczył też śpiewu polifonicznego⁵⁰. W maju 1956 r. wyjechał do Warszawy, aby przygotować się do egzaminów na KUL-u. Kontakt z seminarium nie zerwał i przyjeżdżał w miarę możliwości, ponieważ prowadził chór klerycki. W 1965 r. na uroczystościach ślubów wieczystych (2 lutego) wszystkie śpiewy na wieczornej Mszy św., przygotowane i prowadzone przez o. Ścibora,

⁴⁸ Informacje uzyskane bezpośrednio od o. J. Ścibora.

⁴⁹ KS, t. X, s. 243.

⁵⁰ KS, t. XI, s. 32 – m.in. na Mszy św. i akademii ku czci Niepokalanej w 1953 r. oraz na nabożeństwie 40-godzinnym i na odpuszcie lipcowym rok później. *Tamże*, s. 118, 163, 231, 248, 326.

po raz pierwszy wykonano po polsku⁵¹. Swoją wdzięczność klerycy wyrażali swemu profesorowi życzeniami w dniu imienin i śpiewem toastów⁵². Oryginalnym jego pomysłem organizacyjnym była próba połączenia zespołów śpiewaczych działających w Tuchowie we wspólnym śpiewie na Wielkanoc 1966 r.⁵³

W sposób szczególny warto podkreślić zaangażowanie o. Ścibora w rozwój muzyczny w ramach formacji seminaryjnej. Zaznaczało się to na różnych płaszczyznach. Jako wykładowca śpiewu nie tylko uczył alumnów zasad i poprawności wykonania, znajomości repertuaru liturgicznego, ale troszczył się o instrumenty muzyczne w seminarium (fortepian, pianina, fisharmonie). Zabiegał również o dodatkowe zajęcia z gry na nich oraz z nauki harmonii⁵⁴. Duży nacisk kładł na przygotowanie śpiewów chorałowych i pieśni w języku polskim. Jako prowadzący chór, uświetniał z tym zespołem nie tylko uroczystości seminaryjne czy sanktuaryjne, ale również mające znaczenie dla całej prowincji, np. koronację obrazu Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Toruniu w 1967 r., uroczystości klemensowskie w Warszawie w 1987 r. oraz koronację Cudownego Obrazu w Krakowie w 1994 r.⁵⁵ Stosował niekonwencjonalne metody zachęty do udziału w chórze, np. grając z klerykami w piłkę⁵⁶. W sposób szczególnie przygotowywał scholę kleryków do animacji śpiewów podczas liturgii odpustowych, którymi później sam kierował⁵⁷. W duchu odnowy Soboru Watykańskiego II skomponował mszę żałobną i polską mszę liturgiczną, które wykonywano w formie dialogowanej: schola (kantór) – lud. Druga z nich na konkursie kompozytorskim w Tarnowie otrzymała I nagrodę i została wprowadzona jako msza diecezjalna⁵⁸. Od strony muzycznej przygotował, w oparciu o teksty o. S. Podgórskiego, przebieg peregrynacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w Tuchowie, kierując śpiewami ludu i połączonych chórów przy akompaniamencie orkiestry. Na tę okazję skomponował

⁵¹ KS, t. XIV, s. 118. Podobnie było na zorganizowanych przez seminarium „Dniach liturgicznych”. Zespół śpiewaczy złożony był z braci kleryków i tuchowskich dzieci. *Tamże*, s. 120. W tym samym składzie śpiewano rok później na cichej Mszy św. z racji udzielania tonsur. *Tamże*, s. 149.

⁵² W 1965 r. urządzono „Wieczór chopinowski”, podczas którego słuchano nagrań płytowych. KS, t. XIV, s. 123.

⁵³ Mimo przeprowadzanych prób, ten występ, jak podaje kronikarz, nie należał do udanych. Jednakże kolejne śpiewania (w rocznicę Tysiąclecia Chrztu Polski i na uroczystości Królowej Polski) wypadły już zdecydowanie pozytywnie. KS, t. XIV, s. 153, 155, 156, 158. Kroniki podają, że śpiewano mszę wielkanocną, a następnie mszę millenijną. Prawdopodobnie chodzi jednak o ten sam utwór.

⁵⁴ *Tamże*, s. 311, 442. M.in. zakupiono nową fisharmonię do ćwiczeń.

⁵⁵ KS, t. XV, s. 32, 37. Chór śpiewał również na Ogólnopolskim Zjeździe Lektorów w Niepokalanowie i na Mszy św. na rozpoczęcie *Sacrosongu* w Krakowie w 1972 r.

⁵⁶ *Tamże*, s. 143.

⁵⁷ KS, t. XIV, s. 344; t. XV, s. 173.

⁵⁸ KS, t. XV, s. 183. Obydwie msze powstały w drugiej połowie lat 60. W styczniu 1968 r. Kuria Diecezjalna w Tarnowie pismem (OL-3/95/68) podpisanym przez ks. bpa J. Ablewicza, ordynariusza diecezji, ogłosiła konkurs na kompozycję *Stałe części Mszy świętej*. Nadesłane przez 19 autorów prace oceniała komisja, w skład której wchodził m.in. ks. K. Mrowiec i F. Rączkowski. *Muzyka i śpiew liturgiczny 1947–1985*, Archiwum Diecezjalne w Tarnowie, OL-3, r. 1968.

*Mszę o Matce Bożej Jasnogórskiej*⁵⁹. O. Ścibor jest również twórcą *Mszy o Matce Bożej Nieustającej Pomocy* (części zmienne), *I Nieszporów na święta NMP* oraz pieśni do Matki Bożej Tuchowskiej, z których jedna (*Matko Tuchowska, orędowniczko*) przeznaczona była na chór męski (zakonny), a druga (*Matko Tuchowska, Panno Maryjo*) dla ogółu wiernych⁶⁰. Olbrzymią popularność zdobyła opracowana przez o. Ścibora na kwartet męski melodia do *oratio fidelium*, bardzo często wykonywana podczas uroczystości odpustowych i parafialnych w kościele tuchowskim, a także rozpropagowana w licznych seminariach duchownych w Polsce⁶¹. Warto również nadmienić, że w 1972 r., na zjeździe księży liturgistów w Tuchowie, śpiewano nową wersję nieszporów według jego kompozycji, zaś rok później modlitwy brewiarzowe w języku ojczystym w ramach *Triduum Sacrum*⁶².

Dyrygencka, kompozytorska i dydaktyczna działalność o. J. Ścibora jest przykładem ofiarnego zaangażowania w rozwój muzyki religijnej, szczególnie już w okresie posoborowym. Jego osobista, pełna energii postawa i umiejętność nawiązywania kontaktu z ludźmi zachęcały do współpracy zarówno duchownych, jak i świeckich, wszystkich tych, którym muzyka w tuchowskim sanktuarium była bliska.

Na zakończenie należy podkreślić, że bez względu na panującą sytuację polityczną, ekonomiczną czy gospodarczą, muzyka w tuchowskim sanktuarium zawsze była ważną częścią sprawowanych liturgii. Ta ciągłość przejawia się w kontynuacji artystycznych tradycji przez muzycznie uzdolnionych redemptorystów. Z pewnością należą do nich ojcowie pracujący w seminarium, a także tworzący utwory muzyczne i pieśni, które już się przyjęły, są znane i wykonywane w kościołach prowadzonych przez zgromadzenie. Dość wspomnieć takie nazwiska, jak: o. Andrzej Wodka (obecnie prezes Agencji Stolicy Apostolskiej ds. Oceny i Promocji Jakości Kształcenia na Uniwersytetach i Wydziałach Kościelnych na świecie), o. Piotr Andrukiewicz (autor pieśni śpiewanych przez Rodzinę Radia Maryja i jej sympatyków), o. Janusz Sok (absolwent Uniwersytetu Stefana Kardynała Wyszyńskiego, przełożony polskiej prowincji), o. Tomasz Jarosz (absolwent Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej w Krakowie i w Katowicach, członek Zespołu Śpiewających Księża *Servi Do-*

⁵⁹ Prowadzone w formie dialogu śpiewy na powitanie i pożegnanie pustych ram obrazu stworzyły niepowtarzalny klimat, jednocząc wiernych na wspólnej modlitwie. Udział połączonych chórów i orkiestry potęgował przeżycia. Sposób przyjęcia Matki Bożej w tuchowskim sanktuarium, a szczególnie śpiewy bardzo urzekły ks. bpa J. Ablewicza, który osobiście podziękował autorowi.

⁶⁰ Msza o Matce Bożej ukazała się na papierze światłoczułym w 1967 r., a nieszpory w 1972 r. Słowa do obu pieśni napisał na początku lat 90. o. Stanisław Stańczyk, senior. Kompozycje o. Ścibora drukowano m.in. w „Muzyce w liturgii” i *Śpiewniku kościelnym* ks. J. Siedleckiego z 2001 r. Niektóre z nich zachowały się w formie druków ulotnych w bibliotece studentatu. Jest również autorem melodii do słów o. H. Pagiewskiego *Dobra Matko Boża*, która się jednak nie przyjęła.

⁶¹ Pierwszy raz zaśpiewano ją w listopadzie 1970 r. na Mszy św. sprawowanej na cmentarzu. Por. KS, t. XIV, s. 450.

⁶² Opracowania tekstu do nieszporów dokonał ks. W. Danielski, zaś do *Triduum* – br. R. Poręba. Por. KS, t. XV, s. 20, 139.

mini Cantores, wykładowca muzyki w WSD w Tuchowie oraz w innych seminariach zakonnych) i o. Wojciech Skroboszewski (kompozytor wielu pieśni maryjnych, misyjnych, a szczególnie oratoryjnej wersji drogi krzyżowej pt. *Ślad losu*). Do muzykujących zakonników z powodzeniem można dołączyć zatrudnianych w sanktuarium tuchowskim organistów, profesjonalnie i znakomicie przygotowanych do pełnienia swej funkcji. Warto wymienić niektórych: Michała Leśniaka, Eugeniusza Krausa, Alojzego Michalczyka, Stanisława Czachora, a w ostatnich czterech dekadach piszącego te słowa, którzy wszechstronnie wykształceni (gra na organach, prowadzenie chóru, orkiestry, koncertowa postawa, umiejętności kompozytorskie i aranżerskie) wspólnie z wymienionymi ojcami stanowili znakomitą podstawę do kreowania muzyki w tuchowskiej świątyni i poza nią na jak najwyższym poziomie⁶³. W ten sposób z apostołskim zapałem realizowali ideę zgromadzenia – „głoszenia Ewangelii ubogim” – również przez muzykę, a może przede wszystkim z pomocą muzyki.

STRESZCZENIE

W niniejszym artykule przedstawiono postaci polskich redemptorystów, którzy w swej posłudze kapłańsko-misyjnej w sposób znaczący oddziaływali na wiernych przez muzykę, o co troszczył się ich założyciel, o. Alfons de Liguori, beatyfikowany przez papieża Piusa VII w 1816 r., a kanonizowany przez Grzegorza XVI w 1839 r. (w 1871 r. papież Pius IX ogłosił go doktorem Kościoła). Ich zainteresowania, od amatorskich począwszy po uwieńczone studiami, przyczyniały się do rozwoju formacji duchowej alumnów również przez muzykę w tuchowskim WSD Redemptorystów oraz ukazywały piękno liturgii wiernym gromadzącym się na jej sprawowaniu w Sanktuarium Matki Bożej, Pani Ziemi Tarnowskiej w Tuchowie. Nie bez znaczenia pozostawał fakt angażowania do pracy w świątyni organistów profesjonalnie przygotowanych do tej funkcji, którzy wspierali muzyczne działania utalentowanych ojców misjonarzy zarówno w parafii, jak i diecezji, a nawet szerzej – w innych regionach Polski.

ZUSAMMENFASSUNG

MUSIKALISCHE AKTIVITÄT VON ORDENSLEUTEN AUS DER KONGREGATION DER REDEMPTORISTEN IN POLEN

In diesem Artikel wurden die Figuren der polnischen Redemptoristen vorgestellt, die in ihrem Priester- und Missionsdienst einen bedeutenden Einfluss auf die Gläubigen durch Musik hatten, worum sich ihr Gründer, Pater Alfons de Liguori, sorgte, der von Papst Pius VII. selig gesprochen und von Gregor XVI. im Jahre 1839 heilig gesprochen wurde (1871 proklamierte ihn Papst Pius IX. zum Doktor der Kirche). Ihre Interessen, von laienhaften bis zu denen, die mit den Studien gekrönt wurden, trugen zur Entwicklung der spirituellen Ausbildung von Alumnen auch durch die

⁶³ J. GŁADYSZ, *Życie muzyczno-liturgiczne*, s. 219.

Musik im Priesterhochseminar in Tuchów bei und zeigten die Schönheit der Liturgie den Gläubigen, die sich im Heiligtum der Muttergottes, Unserer Lieben Frau des Tarnów-Landes in Tuchów versammelten. Nicht ohne Bedeutung war die Tatsache, dass im Gotteshaus die auf diese Funktion professionell vorbereiteten Organisten eingestellt wurden, die die musikalischen Aktivitäten von talentierten Missionspatres sowohl in der Pfarrei, als auch in der Diözese und sogar in Polen unterstützten.

Słowa kluczowe: muzyka, redemptorysta, sanktuarium, Tuchów.

Schlüsselwörter: Musik, Redemptorist, Heiligtum, Tuchów.